

152
167

Zielona Góra, dnia 8 czerwca 1960 r.

ŚCIŚLE TAJNE

I N F O R M A C J A

dot. zajść w dniu 30 maja 1960 r. w Zielonej Górze

W dniu 30 maja 1960 r. miały miejsce w Zielonej Górze prowokacyjne ekscesy spowodowane przez elementy sfanatyzowane, a następnie chuligańskie na tle opróżnienia części budynku przy Placu Powstańców Wielkopolskich użytkowanego przez parafię rzymsko-katolicką w Zielonej Górze.

Budynek ten za czasów niemieckich stanowił własność ewangelickiej organizacji młodzieżowej, a od roku 1945 przeszedł na własność Skarbu Państwa, podobnie jak wszystkie inne obiekty osób prawa publicznego na terenie Ziemi Zachodnich.

W tym samym roku został on oddany do użytkowania przez parafię katolicką. Parafia ta użytkuje 5 domów o łącznej powierzchni 2,293 m². w tym zajmuje "Dom Katolicki", który posiada salę widowiskową na 400 miejsc z wyposażeniem, trzy mniejsze sale, salę jadalną i siedem pokoi. Należy nadmienić, że administrator parafii ks. Michalski wydzierżawił te siedem pokoi innym użytkownikom, pobierając za to do końca 1959 r. wygórowany czynsz.

Z chwilą zorganizowania województwa zielonogórskiego i powstałych w związku z tym trudności lokalowych w 1954 r. władze administracyjne starały się w drodze kontroli zagęszczenia pozyskać niewykorzystaną część pomieszczeń na siedzibę ośrodka szkoleniowego PCK. Ks. Michalski już wówczas kategorycznie się temu sprzeciwił.

151
168

Sprawę tą wznowiono ponownie w 1959 r. próbując w drodze wzajemnego porozumienia doprowadzić do właściwego zagospodarowania lokali.

W dniu 18 listopada 1959 r. z ks. Michalskim przeprowadził rozmowę w tej sprawie Sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Rozmowa ta jednak nie odniosła żadnego pozytywnego rezultatu.

Wobec tego stanu rzeczy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołało specjalną komisję w składzie trzech osób, która w dniu 3 lutego 1960 r. miała za zadanie zbadania sprawy właściwego wykorzystania budynku, o czym powiadomiono ks. Michalskiego.

Ten jednak w oznaczonym dniu wyjechał z Zielonej Góry zabierając ze sobą klucze od omawianego budynku, przy czym polecił wikaremu Szuścikowi, ażeby ten w żadnym wypadku nie zezwolił komisji na dokonanie lustracji pomieszczeń.

W dniu 26 lutego 1960 r. Wydział Spraw Lokalowych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wystąpił do Miejskiej Komisji Lokalowej o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w stanie posiadania parafii. Miejska Komisja Lokalowa akceptowała wniosek Miejskiej Rady Narodowej wydając w tej sprawie swą decyzję.

W związku z powyższym w dniu 27 lutego 1960 r. zostało doręczone wezwanie stawionictwa do Miejskiej Rady Narodowej ks. Michalskiego na dzień 1 marca 1960 r. przez pracownika Wydziału Spraw Lokalowych Miejskiej Rady Narodowej, którego ks. Michalski nie przyjął, wyrzucając wezwanie za pracownicą, przy czym oświadczył, że "nie chce nikogo więcej widzieć w tych sprawach w swojej parafii".

Wobec bezskuteczności prób dojścia do porozumienia i aroganckiego zachowania się ks. Michalskiego - Wydział Spraw Lokalowych decyzją swą z dnia 15 marca 1960 r. nakazał ks. Michalskiemu opróżnienie omawianego budynku uzasadniając w swej decyzji niepełne wykorzystanie go

150
169

z jednoczesnym pouczeniem o możliwości odwołania. Jednocześnie Prokuratura Powiatowa w Zielonej Górze wszczęła dochodzenie przeciwko Michalskiemu z art.....

Ks. Michalski po otrzymaniu nakazu opuszczenia polecił ks. Szuścikowi, aby ten podał do wiadomości wiernym z ambony o decyzji władz lokalowych. Ks. Szuścik wykonał zalecenie ogłaszając powyższy komunikat na kazaniach w dniu 20 marca 1960 r. O powyższym służba bezpieczeństwa poinformowała Kierownika Wydziału do Spraw Wyznań WRN w wyniku czego została przeprowadzona rozmowa ostrzegawcza z ks. Szuścikiem, przez Sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Szuścik natychmiast powiadomił o otrzymanym ostrzeżeniu Michalskiego. Ten jednak nie zważając na to kazał mu ogłosić powtórnie komunikat z dnia 20 marca 1960 r., czego tym razem Szuścik nie uczynił. Nie wykonanie przez ks. Szuścika zaleceń Michalskiego było już wynikiem posunięć operacyjnych, które skłóciły wikarych z proboszczem Michalskim.

W dniu 21 marca 1960 r. przeprowadzikiem osobiście z Michalskim półtoragodzinną rozmowę w której ostrzegąłem go przed skutkami prawnymi jego postępowania w sprawie "Domu Katolickiego". Wobec nieustęplivej postawy ks. Michalskiego Wydział do Spraw Wyznań WRN w dniu 15 kwietnia br. przy pomocy informacji Służby Bezpieczeństwa wystąpił z wnioskiem do Kurii Biskupiej w Gorzowie o usunięcie ks. Michalskiego z zajmowanego stanowiska.

Kuria Biskupia - jak ustalono - wystąpiła z odwołaniem od decyzji Wydziału do Spraw Wyznań WRN do Urzędu Wyznań przy Radzie Ministrów na osobistą prośbę ks. Michalskiego, po upływie przewidzianego okresu odwoławczego, aby w ten sposób zadośćuczynić jego prośbie. Według naszej informacji Kierownictwo Kurii nie widziało bowiem motywów, któreby wpłynęły na zmianę decyzji Wojewódzkiej Rady Narodowej odwołującej Michalskiego z Zielonej Góry.

Opóźnienie odwołania Kurii Biskupiej w sprawie ks. Michalskiego nastąpiło m.in. w wyniku poderwania jego autorytetu w Kierownictwie Kurii na skutek dokonanych przedsięwzięć operacyjnych ze strony Służby Bezpieczeństwa. /Wikariusze podlegli Michalskiemu składali na niego w Kurii różnego rodzaju oświadczenia w sprawie jego postępowania /.

Na wniosek Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 11 maja br. zebrała się "Trójka Wojewódzka" przy udziale Sekretarza Propagandy KW PZPR, Kierownika Wydziału Administracyjnego KW i I Sekretarza KM PZPR, która po przedyskutowaniu sprawy podjęła jednomyślną decyzję, aby w trybie postępowania administracyjnego dokonać eksmisji pomieszczeń "Domu Katolickiego". Mając na uwadze postawę Michalskiego "Trójka" postanowiła przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej z wyżej wymienionym, którą zlecono przeprowadzić Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej, jak również zlecono I Sekretarzowi KM PZPR dopilnowanie wszystkich czynności administracyjnych.

Rozmowa z ks. Michalskim nie została przeprowadzona, ponieważ ignorując wezwanie Przewodniczącego nie stawik się on do Miejskiej Rady Narodowej.

Zgodnie z powziętą decyzją Wydział do Spraw Lokalowych MRN w dniu 18 maja br. wydał zarządzenie egzekucyjne wzywając ks. Michalskiego do dobrowolnego opuszczenia lokalu z równoczesnym ostrzeżeniem, że w wypadku nie zastosowania się - w dniu 28 maja br. - nastąpi przymusowe przekwaterowanie. O decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ks. Michalski poinformował wiernych już w dniu 19 maja br. na wieczornym nabożeństwie i na kolejnych nabożeństwach, jakie odpiernie się odbywały, dając przy tym swój komentarz: "jako proboszcz parafii starałem się wszelkimi siłami zatrzymać ten do dla parafii, lecz moje możliwości zostały wyczerpane".

Na kazaniu w dniu 22 maja br. ks. Michalski powtórzył powyższy komunikat dodając, że sprawę tę przekazuje w ręce wiernych, prosząc jednocześnie o składanie podpisów

148
171

pod petycje do Rady Państwa znajdującą się w zakrystii i w biurze parafialnym. Petycje te wraz z około 1.020 podpisami zostały przez specjalnego gońca przekazane do Kurii w Gorzowie, która całość skierowała do Rady Państwa.

Informacje o kazaniach wygłoszonych przez Michalskiego i innych jego przedsięwzięciach uzyskiwała Służba Bezpieczeństwa od agentury.

W związku z otrzymanymi sygnałami o zbieraniu podpisów pod petycje i ogłoszeniu tego komunikatu w kościele - dane te Służba Bezpieczeństwa przekazywała do KW PZPR i WRN.

Po przeanalizowaniu całokształtu sprawy w Komitecie Wojewódzkim postanowiono przełożyć termin eksmisji z dnia 28 maja br. / sobota / na dzień 30 maja br. tj. poniedziałek, gdyż sobota jako dzień przedświąteczny nie sprzyjał na przeprowadzenie tego rodzaju czynności.

Po przesunięciu terminu eksmisji Wydział do Spraw Lokalowych WRN powiadomił ks. Michalskiego, który następnie wraz z podległymi mu księżmi poinformował wiernych o decyzji władz podczas kazania w dniu 29 maja br. Należy nadmienić, że wikarzy oponowali przy ogłoszeniu powyższego komunikatu i dlatego też zażądali od Michalskiego dopisania, że jest to jego komunikat.

W związku z podjętą decyzją o eksmisji "Dołu Katolickiego", którą wyznaczono na dzień 30 maja br. Kierownictwo KWMO poleciło przygotować odpowiednie plany zabezpieczenia operacyjnego, jak i fizycznego.

W planach przewidziano użyć :

- 130 funkcjonariuszy służby mundurowej
- 28 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

147 1721

Z ważniejszych momentów w planie operacyjnego zabezpieczenia przewidziano :

- uaktywnienie pracy z siecią agenturalną zaangażowaną w tej sprawie;
- zorganizowanie siedmiu punktów obserwacyjnych / w tym jeden zorganizowany na Ratuszu przez służbę mundurową /, które obejmowały rejon "Domu Katolickiego" i ważniejsze punkty w mieście. Wszystkie punkty posiadały łączność telefoniczną, a niektóre dodatkowo bezprzewodową.
- przygotowanie grupy pracowników operacyjnych dla doraźnego rozeznania sytuacji w mieście oraz grupy pracowników Wydziału "B" dla obserwacji i dokonania w razie potrzeby zdjęć fotograficznych w tłumie.

Drugi plan między innymi zawierał :

- odprawę z kadrą oficerską Służby Mundurowej Komendy Wojew. i Komendy Miasta;
- wyznaczenie tras dla wzmocnionych patroli w mieście;
- zorganizowanie jednego punktu sygnalizacyjnego w centrum miasta zabezpieczonego w bezprzewodowe środki łączności;
- wyznaczenie częściowej blokady pewnych ulic, celem zapobieżenia koncentracji samochodów i innych pojazdów w tych rejonach;
- postawienie w stan pełnej gotowości bojowej ZOMO, Szkoły przy Komendzie oraz funkcjonariuszy przy Komendzie Miasta.

Wstrzymane wyjazdy w teren wszystkich funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Mundurowej oraz przewidziane na ten dzień szkolenia.

Biorąc pod uwagę znajomość sytuacji nasze przygotowania sił i środków były maksymalne. Z posiadanego przez nas rozeznania nie wynikało, że jest przygotowywany jakiś zorganizowany opór względnie czynne działanie przeciw władzy, co również potwierdza dotychczasowy wynik śledztwa.

146
173

Jak również planowana forma dokonania eksmisji nie budziła zastrzeżeń, gdyż miała się dokonać poprzez złożenie znajdujących się w wymienianym domu rzeczy do jednego wolnego pomieszczenia w tym budynku.

Dlatego też uważaliśmy, że zgromadzone siły i środki są zaplanowane na wyrost, ale mając na uwadze nieprzejednaną postawę ks. Michalskiego i wielokrotne odwoływanie się w tej sprawie do wiecznych oraz zaistniałe fakty w Nowej Hucie uważaliśmy nasze przygotowania za słuszne i celowe.